

Sierpc, dnia 10 stycznia 2024 roku

BURMISTRZ MIASTA SIERPCA

WO.0003.2.2024

**Pani
Barbara Gil
Radna Rady Miejskiej Sierpca**

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 13 grudnia 2023 roku (data wpływu do tuł. Urzędu dnia 5 stycznia 2024 roku) dotyczące bociana zimującego w naszym mieście informuję, iż osobnik ten jest zdrowy tzn. nie ma złamanego skrzydła, w związku z powyższym nie wymaga interwencji władz miasta, jednakże próby jego odłowienia przez wyspecjalizowane firmy były podejmowane dwukrotnie, za każdym razem bocian odlatywał, czym udowodnił, iż jest zdrowy i sprawny.

Co roku część bocianów pozostaje na zimę w Polsce. Są wśród nich zarówno ptaki osłabione czy okaleczone, jak również sprawne fizycznie. Bociany chore lub ranne nie są w stanie sprawnie latać i bez interwencji człowieka z reguły skazane są na śmierć. Takim bocianom należy pomóc.

W przypadku ptaków w dobrej kondycji, sprawnie latających, które nie odleciały do ciepłych krajów, lecz pozostały na terenach lęgowych, nie należy podejmować żadnych działań ograniczających im swobodę. Próby pozostawiania zdrowych ptaków na zimę znane są od dawna i podejmowane regularnie przez niewielką część populacji. Choć jest to zachowanie odbiegające od normy przypisanej do gatunku, istnieją udokumentowane przypadki skutecznego przezimowania bocianów w stanie dzikim. Trudno powiedzieć czemu tak się dzieje. U części ptaków może dochodzić do zaburzeń instynktu migracji. Być może obserwujemy narodziny nowej strategii, polegającej na próbie przetrwania, przez niektóre osobniki, trudnych warunków pogodowych bez narażania się na niebezpieczeństwo wędrówki co, jeśli się powie, daje wiosną pierwszeństwo w wyborze najlepszego gniazda. Ludzie widząc bociana w okresie jesienno-zimowym z reguły za wszelką cenę chcą ptaka schwytać i umieścić w niewoli. Choć są przekonani, że działają dla dobra zwierzęcia, mogą wyrządzić mu więcej szkody niż pożytku. Zdrowy bocian, jeśli nie był przetrzymywany i przyzwyczajony do bliskości człowieka, nie pozwoli się złapać. Tego typu próby spowodują jedynie przepłoszenie go z okolicy, w której najwyraźniej potrafi znaleźć pożywienie. Zamiast łapania zdrowego, silnego bociana spotkanego w zimie, można próbować pomóc mu w inny sposób, nie ograniczający jego wolności.

W okresie bardzo silnych mrozów oraz przy zaleganiu grubej pokrywy śnieżnej przebywającym na wolności bocianom można pomóc dokarmiając je podrobami mięsnymi. Do dokarmiania można używać jednodniowych kurcząt, słodkowodnych ryb (10-15 cm), wołowych serc w kawałkach, drobiowych serc, tłuczonych kurzych skrzydełek lub gryzoni (jednak nie zabitych w wyniku działania trutek!).

Zdecydowanie nie zaleca się karmienia ptaków wędlinami, zawierającymi sól oraz wiele substancji chemicznych, które mogą być dla zwierząt toksyczne. Pokarmami zabronionymi są również podroby, takie jak wątroba, produkty zbożowe, słodczyce, mleko, ryby morskie. Nie należy również wykladać ptakom całych martwych kurczaków, gdyż ptaki dokarmiane w ten sposób mogą w przyszłości, szukając pożywienia, zabijać żywe kury na podwórkach.

Warto wykladać pokarm „na oczach bociana”, w przeciwnym razie poczęstunek może zostać zjedzony przez psy bądź inne zwierzęta. Dobrze jest również zmieniać miejsce karmienia i zakończyć dokarmianie natychmiast po ustąpieniu silnych mrozów. Nie wolno przyzwyczajać ptaka do siebie. Jeśli chcemy by żył jak najdłużej pozwólmy mu zachowywać się naturalnie, nie likwidujemy wrodzonego lęku przed człowiekiem. Ta nieufność i czujność pozwala mu przetrwać na wędrówkach i zimowisku, gdzie może napotkać ludzi polujących na bociany.

Dokarmiając bociany w mroźne dni, przy oszczędnym gospodarowaniu przez nie energią (mało ruchu, dużo odpoczynku) często wystarczy do przetrwania zimy. Dlatego też wiele ptaków, nie tylko bociany, w mroźne dni siedzi „zasępienie”. Nie jest to oznaka ich osłabienia czy choroby, tylko sposób na przetrwanie zimy.

Kolejnym sposobem na przetrwanie mrozów przez bociany jest ich upierzenie. Pióra, a właściwie powietrze zmagazynowane pomiędzy nimi, to najlepszy izolator cieplny na świecie. Dlatego też bociany zimujące często mają zaniedbane (brudne) upierzenie, a pióra „nastroszone”, wynika to jednak z gromadzenia między nimi powietrza, tworzącego warstwę izolacyjną ograniczającą straty ciepła z organizmu. Jej ograniczenie ma również na celu częste u bocianów (i innych ptaków) chowanie jednej nogi wśród piór.

Reasumując tylko bociany wykazujące wyraźne oznaki osłabienia lub zranienia powinny być odławiane i przekazywane do ośrodków rehabilitacji, a decyzję o tym powinno się podjąć po uważnej wcześniejszej obserwacji zimującego bociana.

BURMISTRZ
/-/
Jarosław Perzyński